

Sygn. akt I A Ca 479/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.),

SA Roman Stachowiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko S. Z. i T. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego S. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 czerwca 2013 r.

sygn. akt XII C 1729/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego S. Z. na rzecz powoda 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Roman Stachowiak Elżbieta Fijałkowska Jan Futro

I A Ca 479/14

UZASADNIENIE

Powód J. W. w pozwie wniesionym dnia 25 marca 2011 r. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwani S. Z. i T. G. (1) mają zapłacić mu solidarnie kwotę 8 402,27 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2010 r. do dnia zapłaty, kwotę 14 869,85 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 września 2010 r. do dnia zapłaty, kwotę 26 029,92 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 października 2010 r. do dnia zapłaty, kwotę 23 734 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty, kwotę 21 734,54 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty, kwotę 20 308,24 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2010 r. do dnia zapłaty i kwotę 1 235,25 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2010 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu twierdził, że wykonał na rzecz pozwanych usługi transportowe i kwoty, których zasądzenia domaga się w pozwie stanowią kwoty nieuregulowanych należności z wystawionych przez niego z tego tytułu faktur.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnieśli w szczególności, że zapłacili powodowi wszystkie należne mu tytułem wynagrodzenia za wykonane przewozy kwoty, w tym należności wynikające z dwóch faktur dołączonych do pozwu. Natomiast pozostałe faktury przedłożone przez powoda zostały wystawione niezasadnie.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8 402,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2010 r. do dnia zapłaty, kwotę 18 456,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2010 r. do dnia zapłaty, kwotę 23 734 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty i kwotę 21 734,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 448,82 zł a od pozwanych kwotę 673,23 zł, tytułem nieuiszczonych wydatków i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3 489,60 zł, tytułem zwrotu części opłaty sądowej oraz kwotę 2 160 zł, tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, a nadto zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę 1 440 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Powód J. W. od około 30 lat prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w O.. W ramach tej działalności zajmuje się przede wszystkim świadczeniem usług drogowych i dysponuje w tym celu pojazdami: 2 samochodami ciężarowymi m-ki v.; 2 samochodami tego samego typu m-ki scania oraz tzw. busem m-ki ducato. Powód zatrudnia też 8 osób, w tym od 10 lat w charakterze księgowej M. W., będącą jego synową. Od grudnia 2009 r. powód zatrudnia w charakterze kierowcy Ł. K., a od 2007 r. zatrudnia, jako kierowcę J. S..

Natomiast pozwani S. Z. i T. G. (1) od 2006 r. prowadzili działalność gospodarczą pod firmą s.c. (...). Z.. T. G., przy czym przez ostatnie 2 – 3 miesiące 2010 r. zajmował się nią wyłącznie pozwany S. Z.. Z zaświadczenia Urzędu Miasta S. wynika, iż pozwany T. G. (1) figurował w ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) od dnia 5 października 2006 r. W dniu 31 marca 2011 r. została wydana oznaczona numerem (...). (...)(...) decyzja o wykreśleniu tego wpisu z dniem 1 kwietnia 2011 r.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony współpracowały ze sobą od sierpnia 2008 r. do końca 2010 r., przy czym przez ostatnie 3 miesiące tego roku powód współpracował tylko z pozwanym S. Z.. W ramach tej współpracy nie łączyła stron tzw. umowa ramowa, a zawierane były umowy dotyczące poszczególnych usług. Związana z tym procedura wyglądała w ten sposób, że powód udostępniał pozwanym swoje pojazdy i pozostawiał do ich dyspozycji zatrudnianych przez siebie kierowców. Ustaleń w tym zakresie powód dokonywał z T. K., zatrudnianym przez pozwanych na stanowisku spedytora. Po dokonaniu tych ustaleń T. K. kontaktował się wyłącznie z kierowcami a jedynymi dokumentami, jakimi dysponował on wskazując kierowcom trasy przewozów do wykonania były dokumenty transportowe. Nie były wystawiane zlecenia transportowe i w ramach stałej współpracy strony nie posługiwały się listami przewozowymi.

Dane mające potem pewne przełożenie na wystawiane przez powoda faktury, w tym stawki za km, zakres tras (puste przebiegi, zjazdy i wyjazdy do i z bazy) miały różny, zależny od konkretnych okoliczności (np. długość trasy) wpływ na ustalenie wynagrodzenia za przewóz.

Zatrudniany przez powoda kierowca Ł. K. wykonywał na rzecz pozwanych trasy w oparciu o wytyczne przekazywane mu przez T. K., czego odzwierciedleniem były wypisywane przez niego (i innych kierowców) karty drogowe. Otrzymane karty tzw. wz. uzyskiwane przez niego po wykonaniu takiej usługi doręczał powodowi.

Pod koniec każdego tygodnia J. Ś. w ramach swoich obowiązków pracowniczych przygotowywał dokumenty przewozowe wszystkich kierowców wykonujących dane usługi dla zlecających (w tym dla pozwanych) segregował je (dokumenty tzw. wz., listy przewozowe), zajmował się także rozliczeniem przejechanych przez kierowców kilometrów.

Stawki z tego tytułu miały różną wysokość a ustalenia w tym zakresie czynione były przez powoda z T. K., który sprawdzał również trasy przejazdu. Na tej podstawie powód wystawiał faktury, a gdy pojawiały się niejasności dotyczące wcześniejszych uzgodnień konsultowali się. Zdarzało się, że niektóre faktury były za wysokie, a wtedy albo je poprawiali albo doliczali widniejące na nich kwoty do następnych.

Poza powodem na tym samym polu pozwani współpracowali z D. K. (1), zaś powód – z M. N. (1).

Nieporozumienia między stronami na gruncie ich rozliczeń pojawiły się jesienią 2010 r., kiedy okazało się, że pozwani nie uregulowali na rzecz powoda swoich zobowiązań finansowych wynikających z następujących faktur VAT:

- faktura VAT o numerze (...) na kwotę 8.538.78 zł;
- faktura VAT o numerze (...) na kwotę 14.869.85 zł;
- faktura VAT o numerze (...) na kwotę 26.029.92 zł;
- faktura VAT o numerze (...) na kwotę 23.734 zł;
- faktura VAT o numerze (...) na kwotę 21.734.54 zł;
- faktura VAT o numerze (...) na kwotę 20.308.24 zł;
- faktura VAT o numerze (...) na kwotę 1.235.25 zł.

Formą rozliczeń stron były przelewy bankowe, jednakże pozwani dokonali na rzecz powoda kilku wpłat w gotówce. Powód zaliczył te wpłaty – zgodnie z art. 451 § 3 k.c. – na poczet najdawniej wymagalnych należności. Pozostała po zaliczeniu tych wpłat na poczet wcześniejszych faktur kwotę 136,51 zł, powód zaliczył na poczet pierwszej z ww. faktur, tj. nr (...)

Wobec upływu terminów zapłaty wynikających z treści ww. faktur, powód skierował do pozwanych wezwanie do zapłaty datowane na 3 grudnia 2010 r. łącznie kwoty 116 314.07 zł, na co pozwani nie zareagowali. W tej sytuacji powód ponowił to wezwanie w piśmie z 7 lutego 2011 r., jednakże nadal bezskutecznie. Wobec twierdzeń pozwanych, że nie otrzymali faktur o numerach (...), powód odpowiednio w dniu 10 listopada 2011 r. i w dniu 10 stycznia 2011 r. wystawił im duplikaty tych faktur.

Nie odniosła też zamierzonego skutku próba porozumienia się z pozwanymi w tej kwestii wyrażona w skierowanym do nich piśmie powoda z 25 lutego 2010 r.

Faktury VAT o oznaczeniach (...) oraz (...) nie zostały ujęte w prowadzonej przez pozwanych księdze przychodów i rozchodów za rok 2010. Materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie przyczyn nieuwzględnienia powyższych faktur w ewidencji pozwanych. Nieuwzględnienie tych faktur w księdze przychodów i rozchodów pozwanych nie musiało być przy tym niezgodne z przepisami rozporządzenia Ministra Finansów z 26 sierpnia 2003 roku w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz ustawy z 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054). W księdze tej wszystkie wpisane faktury wystawione pozwanym przez powoda wynoszą 323 635.82 zł, natomiast wszystkie wystawione przez powoda pozwanym faktury opiewają na kwotę 364 115,48 zł. Pomniejszenie tej kwoty o sumę kwot wpłaconych powodowi przez pozwanych w wysokości 247 801.41 zł daje różnicę 116 314.07 zł i jest to kwota, której powód domaga się od pozwanych w przedmiotowym sporze.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowią przepisy art. 774, art. 775 k.c. i art. 779-793 k.c. oraz art. 366 k.c., 369 k.c. i art. 864 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, umowę łączącą strony należy zakwalifikować, jako umowę przewozu rzeczy i powód wykazał częściowo swoje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane przewozy.

Zasądając częściowo na rzecz powoda kwoty wynikające z przedłożonych przez niego faktur, Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktur o numerach (...), ponieważ faktury te nie zostały ujęte w księdze przychodów i rozchodów pozwanych, a nadto powód nie wykazał, by faktury te zostały pozwanym doręczone. Ponadto, według Sądu, w rozliczeniach stron powstała nadpłata na rzecz powoda, którą należy zaliczyć na poczet faktury nr (...) w całości i częściowo na poczet faktury nr (...). W konsekwencji należność wynikająca z faktury nr (...) nie podlegała uwzględnieniu przy zasądzeniu na rzecz powoda wynagrodzenia za wykonane przewozy a należność wynikająca z faktury nr (...) została uwzględniona do kwoty 18 456,61 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Od wyroku tego apelację wniósł pozwany S. Z., zaskarżając go w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zaoferowanym zarówno przez pozwanego jak i powoda, w tym zwłaszcza dokumentom znajdującym się w aktach sprawy (kartom drogowym przedłożonym przez powoda, zleceniom transportowym otrzymanym przez pozwanych od firmy (...) S.A oraz zestawieniu do faktur wystawionych dla firmy (...) S.A), z których – zdaniem skarżącego - wynika, że wystawione przez powoda sporne faktury obejmowały usługi transportowe, za które powód faktycznie otrzymał wynagrodzenie przy okazji realizacji zapłaty za inne „niesporne” między stronami faktury, a nadto, że wynagrodzenie, którego domaga się powód w pozwie znacznie przekracza wynagrodzenie, jakie sami pozwani otrzymali od swoich kontrahentów oraz jakie pozwani oferowali innym podwykonawcom, którzy wykonywali na ich rzecz analogiczne usługi, jak powód;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego oraz nierozważenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, prowadzące do niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i oparcie wyroku jedynie na dowodzie z dokumentacji księgowej prowadzonej przez pozwanych i nieuwzględnienie pozostałej dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, w tym kart drogowych sporządzonych przez powoda, zleceń otrzymanych przez pozwanych od firmy (...) S.A., zestawienia do faktur wystawionych dla firmy (...) S.A. oraz zeznań świadka M. N.;
3. naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód wykazał zasadność dochodzonych roszczeń, podczas gdy dowody zgromadzone w postępowaniu, w tym karty drogowe, sporządzone przez samego powoda przemawiają jednoznacznie za niezasadnością jego roszczenia;
4. naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny transportu, wnioskowanego przez stronę pozwaną na okoliczność ustalenia średnich stawek za kilometr obowiązujących w przypadkach analogicznych do tego będącego podstawą niniejszego sporu, który to dowód, w

obliczu sporu stron co do wysokości należnego wynagrodzenia i braku jednoznacznej umowy w tym zakresie, w ocenie strony pozwanej miał istotne znaczenie dla niniejszego postępowania;

5. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, polegające w szczególności na: a) błędnym ustaleniu, że wykonane przez powoda usługi transportowe winny być objęte fakturami, które były między stronami sporne, a nie fakturami wprost wynikającymi z kart drogowych powoda i zestawienia pozwanych; b) błędnym ustaleniu, że wolą stron było przyznanie na rzecz powoda wynagrodzenia w wysokości znacznie przekraczającej wynagrodzenie pozwanych, jakie otrzymywali oni od kontrahentów oraz wynagrodzenie, jakie pozwani oferowali innym podwykonawcom w analogicznych sytuacjach.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania. Pozwany wniósł ponadto o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

Przede wszystkim, niezasadny jest zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak kardynalne braki, że uniemożliwiają one kontrolę instancyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, LEX nr 137611 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi określone w powyższym przepisie, tj. zawiera wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz dostatecznie wyjaśnia jego motyw.

Całkowicie chybiony jest zarzut, że Sąd Okręgowy nie wskazał przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom znajdującym się w aktach sprawy, tj. kartom drogowym przedłożonym przez powoda, a nadto zleceniom transportowym otrzymanym przez pozwanych od firmy (...) SA oraz zestawieniu do faktur wystawionych dla firmy (...) SA. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom prywatnym znajdującym się w aktach sprawy, a w szczególności kartom drogowym przedłożonym przez powoda, które wskazał również jako jedną z podstaw ustaleń faktycznych. Należy jednak podkreślić, że dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Inną kwestią jest natomiast – na co zwrócił uwagę już Sąd Okręgowy – czy okoliczności wynikające z tych oświadczeń są zgodne ze stanem rzeczywistym. Zatem nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy argumentacji strony pozwanej, że z wymienionych przez apelującego dokumentów prywatnych, a w szczególności kart drogowych wynika, iż faktury dołączone do pozwu obejmowały usługi transportowe, za które powód otrzymał już wynagrodzenie w ramach zapłaty za inne faktury, nie oznacza, że Sąd ten wymienionym dokumentom odmówił wiarygodności. Nie można też nie zauważyć, że w odpowiedzi na pozew sam pozwany twierdził, że karty drogowe nie stanowiły podstawy rozliczeń między stronami (k. 155).

Zasadne była decyzja Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku pozwanych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny transportu. Słuszne jest stanowisko Sądu, że skoro stawki obowiązujące w stosunkach gospodarczych między stronami miały charakter umowny, to okoliczność, jakie średnie stawki obowiązywały w okresie objętym powództwem w obrocie gospodarczym za wykonywanie tego rodzaju przewozów, jakie wykonywał powód, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotne jest bowiem jedynie, jakie stawki ustaliły strony w odniesieniu

do spornych przewozów. Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że zachodziła potrzeba przeprowadzenia tego dowodu ze względu na brak jednoznacznej umowy stron w tym zakresie, tj. co do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia.

Pozwany nie kwestionował zeznań świadka T. K. (działającego przecież przy zawieraniu i realizacji tych umów w imieniu pozwanych), uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi strony dokonywały uzgodnień co do warunków przewozów, w tym co do stawki za kilometr, które miały różną wysokość (k. 623). Niezasadna jest więc argumentacja, że nie było jednoznacznej umowy w zakresie wysokości wynagrodzenia. Inną kwestią jest już natomiast ustalenie wysokości uzgodnionych przez strony stawek.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy nie oparł swojego rozstrzygnięcia „jedynie na dowodzie z dokumentacji księgowej prowadzonej przez pozwanych” aczkolwiek dokumentacja ta była istotnym środkiem dowodowym. Swoich ustaleń Sąd dokonał również na podstawie dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków oraz zeznań stron, a na podstawie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości T. N. ustalił w istocie jedynie, które faktury wystawione przez powoda objęte niniejszym sporem nie zostały ujęte przez pozwanych w prowadzonej przez nich księdze przychodów i rozchodów za rok 2010. Opinia biegłego nie odnosiła się w żaden sposób do kwestii zasadności i prawidłowości wystawienia faktur przez powoda, zarówno tych zaksięgowanych, jak i nieuwzględnionych w ewidencji, co kilkakrotnie podkreślał biegły.

Nie pozostaje też w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena, że okoliczność, iż skoro sami pozwani ujęli w swojej ewidencji księgowej uwzględnione przez Sąd faktury dołączone do pozwu, wskazuje, że faktury te po ich doręczeniu pozwany nie były przez nich kwestionowane, w szczególności co do wysokości przyjętych stawek za kilometr. Jak wynika z opinii biegłego, pozwani nie ujęli w księdze przychodów i rozchodów faktur o numerach (...), które nie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy oraz wcześniejszej faktury o numerze (...). Powyższe uzasadnia przekonanie, że gdyby pozwani rzeczywiście kwestionowali faktury o numerach (...) w momencie ich doręczenia, to po ich otrzymaniu nie dokonaliby zaksięgowania tych faktur, podobnie jak to miało miejsce z kwestionowanymi przez nich fakturami (...). Jeżeli natomiast chodzi o faktury nr (...), to pozwany wyraźnie wskazał, że faktur tych nie kwestionuje, a jedynie podnosił, że zostały w całości zapłacone.

Należy też zauważyć, że w apelacji pozwany podniósł, iż powód wystawił pozwany faktury, które nie miały żadnego oparcia w wykonanych przez powoda usługach transportowych, wskazując tu faktury nr: (...)i (...). Pozwany zarzucił, że wystawiając te faktury, powód wielokrotnie zawyżył przysługujące mu wynagrodzenie, domagając się ponownej zapłaty za wykonane usługi transportowe, za które otrzymał już zapłatę przy okazji realizacji innych faktur, a mianowicie nr (...)(s. 4 apelacji). Odnosząc się do tych zarzutów, należy przede wszystkim zauważyć, że tylko faktura nr (...) na kwotę 23 734 zł, spośród powyższych faktur, niezasadnie wystawionych – zdaniem skarżącego – została uwzględniona przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Odnośnie do tej faktury pozwany w apelacji podkreślał, że przedłożone przez powoda karty drogowe pozwalają na stwierdzenie, że powód objął tą fakturą usługi transportowe, które w rzeczywistości zgodnie z zapisami powoda i wolą stron winny być objęte fakturami nr (...) (s. 6 apelacji). Pozwany jednakże zdaje się nie zauważać, że jednocześnie kwestionuje również zasadność wystawienia faktur nr (...) (uwzględnionej częściowo przez Sąd Okręgowy do kwoty 18 456,61 zł) i nr (...) (uwzględnionej przez Sąd w całości – w kwocie 21 734,54 zł), domagając się w apelacji oddalenia powództwa również co do tych faktur. Faktur tych pozwany również nie zapłacił – wbrew jego stanowisku, że powód otrzymał zapłatę za usługi objęte fakturą nr (...) w ramach zapłaty za faktury (...). Ponadto, wbrew wyżej przytoczonym zarzutom apelacji, zapiski dotyczące numerów faktur odnoszących się do poszczególnych tras nie były zapiskami powoda w tym znaczeniu, że to powód przyporządkował określone trasy do wystawionych faktur (...), a następnie za te same trasy wystawił fakturę nr (...). Pozwany nie kwestionował zeznań świadka M. W., z których wynika, że numery faktur zostały naniesione na karty drogowe już po powstaniu sporu między stronami, na podstawie zestawienia otrzymanego przez nią od pozwanych. Zatem numery faktur widniejące przy określonych trasach w kartach drogowych przedłożonych przez powoda przyporządkowała w istocie strona pozwana, a nie powód. Ponadto, nie jest możliwe, by powód wystawiając fakturę (...) przyporządkował

do niej trasy ujęte wcześniej w ramach faktury (...). Jak wynika z treści tych faktur, faktura (...) została wystawiona 20 września 2010 r., a zatem wcześniej niż faktura (...) (27 września 2010 r.).

Nie zasługuje też na uwzględnienie argumentacja, że zaksięgowanie uwzględnionych przez Sąd Okręgowy faktur nie świadczy o niekwestionowaniu ich przez pozwanych, gdyż w momencie wysuwania przez powoda roszczeń z tytułu wystawienia tych faktur i wysłania przez niego pierwszego wezwania do zapłaty z 3 grudnia 2010 r. pozwani nie prowadzili już działalności w formie spółki cywilnej, zatem nie mogli już dokonać w księgach żadnych korekt. Nie było przecież żadnych przeszkód do domagania się przez pozwanych od powoda korekt tych faktur niezwłocznie po ich otrzymaniu (ewentualnie zaksięgowaniu). Samo przecież wystawienie i doręczenie spornych faktur świadczyło o żądaniu przez powoda dokonania zapłaty kwot z nich wynikających. Pozwani nie dowiedzieli się więc o wysuwaniu przez powoda roszczeń z tytułu wystawienia tych faktur dopiero w momencie doręczenia im wezwania do zapłaty z 3 grudnia 2010 r. Apelujący twierdząc, że przedmiotowe faktury były kwestionowane nie wskazał żadnych uzasadnionych przyczyn, dla których pozwani mieliby zwlekać z domaganiem się od powoda korekt tych faktur (do zera) aż do momentu otrzymania przesądowego wezwania do zapłaty. Również okoliczność, że pozwani pod koniec roku 2010 zakończyli prowadzenie dotychczasowej działalności w formie spółki cywilnej uzasadnia przekonanie, iż gdyby rzeczywiście kwestionowali przedmiotowe faktury, to w ramach końcowych rozliczeń ze stosunku spółki przed zakończeniem działalności zażądałoby od powoda korekt niezasadnie wystawionych – zdaniem pozwanych – faktur, czego jednak nie uczynili.

Należy też podnieść, że istotna część ustaleń Sądu została dokonana na podstawie zeznań świadka T. K., który zajmował się kontaktami z powodem z ramienia pozwanych. Z niekwestionowanych zeznań tego świadka wprost wynika, że w ramach współpracy stron nie funkcjonowały pisemne zlecenia, których numerom miały następnie odpowiadać numery faktur wystawianych przez powoda w wykonaniu tych zleceń (jak początkowo utrzymywał pozwany). Świadek ten potwierdził, że dokonując rozliczeń z powodem uzgadniali również wysokość stawek za kilometr i po sprawdzeniu tras w przyjętym okresie rozliczeniowym wskazywał kwoty, na które miały być wystawione faktury. W razie jakichkolwiek rozbieżności w zakresie kwot wynagrodzenia powoda przyjętych przez strony za dany okres rozliczeniowy i przejechanych kilometrów, były one na bieżąco wyjaśniane i korygowane, a następnie powód najczęściej niszczył wcześniejszą fakturę i wystawiał nową fakturę, zgodną z ustaleniami stron w zakresie korekty, bądź też doliczano należność do następnego rozliczenia. Świadek wręcz stwierdził: „Kwotę, na którą miała być wystawiona faktura ja podawałem powodowi. Gdy były jakieś wątpliwości co do tego – rozmawialiśmy na ten temat. Wtedy powód zazwyczaj niszczył tę fakturę i wystawiał nową – zdarzało się, że dołączaliśmy ją do następnego rozliczenia” (k. 622). Procedura dokonywania korekt faktur w ramach stałej współpracy stron nie wyglądała zatem tak, że powód wystawiał fakturę, którą pozwani księgowali w prowadzonej księdze przychodów i rozchodów, a następnie, gdy uznawali ją za zbyt wysoką powód wystawiał faktury korygujące, lecz wszelkie korekty wysokości faktur odbywały się na bieżąco w drodze telefonicznych uzgodnień: „Gdy zdarzały się jakieś rozbieżności – czynione były dalsze ustalenia, dlatego zastosowana była taka, a nie inna stawka; były to rozmowy telefoniczne i ostatecznie dokumenty wystawiane były na nową stawkę.” (k. 623).

Wbrew też podniesionym zarzutom, Sąd Okręgowy uwzględnił przedłożone przez powoda karty drogowe i inne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy (zlecenia otrzymane przez pozwanych od firmy (...) SA, zestawienia do faktur wystawionych dla firmy (...) SA). Jednakże z dokumentów tych wywiódł inne okoliczności, niż te, które wskazywał pozwany. Oceniając te dokumenty słusznie zauważył, że daty i trasy wykonanych przez powoda przewozów wynikające z tych dokumentów są ze sobą zbieżne. Nie mogło stanowić miarodajnej podstawy do ustalenia tras wszystkich wykonanych przez powoda przewozów zestawienie przedłożone przez stronę pozwaną, znajdujące się na kartach 265-282 akt (prowadzone przez T. K. w celu rozliczeń z powodem). Zestawienie to jest częściowo zbieżne z datami i trasami przewozów wynikającymi z kart drogowych dołączonych do pozwu. Świadek T. K., po okazaniu mu zestawienia na kartach 265-282 oświadczył, że widniejące w ostatniej rubryce kwoty wpisane są przez firmę pozwanych. Z zestawienia tego wynika liczba kilometrów uznanych za prawidłowe przez pozwanych w danym okresie rozliczeniowym (...) oraz trasy, których – według strony pozwanej - dotyczą poszczególne faktury wystawione przez powoda, a nadto liczba kilometrów uznawana przez powoda za prawidłowe z tytułu wykonanych przewozów w

przyjętym okresie rozliczeniowym (...). Z zestawienia tego wynika, że co do faktury nr (...) na kwotę 8 538,78 zł nie było między stronami rozbieżności i obie strony uznały za zasadną liczbę kilometrów 6 999, na którą wystawiono tę fakturę (k. 270, k. 16). Również jeżeli chodzi o uwzględnioną częściowo przez Sąd Okręgowy fakturę nr (...) na kwotę 26 029,92 zł nie było między stronami rozbieżności co do przyjętej liczby kilometrów, tj. 21 336, na którą ostatecznie została wystawiona ta faktura (k. 272, k. 18). Podobnie w przypadku faktury nr (...) na kwotę 21 734,54 zł, jest ona zgodna z zestawieniem przedłożonym przez pozwanego – wystawiona na 17 815,2 kilometrów (k. 273, k.20).

Trudno jednak uznać powyższe zestawienie za całkowicie miarodajne dla oceny zasadności wystawienia przez powoda spornych faktur i decydujące w zakresie rzeczywiście wykonanych przez niego tras, a w szczególności faktury nr (...), nie ujętej w tym zestawieniu. Zestawienie to w istocie przedstawia jedynie stanowisko pozwanych w tym zakresie, a co do powoda zawiera wyłącznie wskazanie podanej przez niego liczby kilometrów w danym okresie rozliczeniowym (a nie zaliczonych do danych faktur przez niego tras). Zestawienie to zawiera ponadto również dane, którym zaprzeczali sami pozwani, tj. świadczy o wykonaniu przewozów w ramach kwestionowanej przez pozwanych i nie uwzględnionej przez Sąd Okręgowy faktury nr (...). Z przedmiotowego zestawienia wynika, że pracownik pozwanych zaliczył do powyższej faktury określone przewozy wykonane przez powoda, jednakże istniały między stronami rozbieżności co do przyjętej liczby kilometrów. Z zestawienia tego wynika, że strona pozwana uznała za uzasadnione 13 220 kilometrów w ramach faktury nr (...) (...) a powód 16 646,1 (...), na którą wystawił tę fakturę (niezaksięgowaną przez pozwanych i nieuwzględnioną przez Sąd Okręgowy). Powyższe wskazuje również, że w przypadku, gdy pozwani kwestionowali wysokość faktury wystawionej przez powoda, tak jak w przypadku faktury nr (...), nie dokonywali jej zaksięgowania.

Dokumenty dotyczące zleceń transportowych udzielonych pozwany przez wymienione podmioty (...) SA, (...) SA) nie mają decydującego znaczenia dla ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi za wykonane przewozy. Okoliczność, czy i ewentualnie, z jakich przyczyn pozwani przyjmowali te zlecenia za określone stawki nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Istotne są wyłącznie uzgodnienia stron w zakresie wysokości przysługującego powodowi wynagrodzenia. Wynagrodzenie to było natomiast ustalane z powodem przez pracownika pozwanych, który każdorazowo wskazywał i wyjaśniał przyjęte stawki (w zależności od okoliczności przewozu). Zauważyć też należy, że zlecający pozwany spedycję (usługę transportową) płacił wynagrodzenie liczone jako ilość kilometrów x stawka za 1 km i za fracht. (zeznania pozwanego Z. – k. 629, faktura k. 557). Oznacza to, że nie można przyjąć, iż stawka ustalana między stronami nie mogła być wyższa od tej jaką płacił zlecającym pozwany a i tak otrzymywane wynagrodzenie mogło być wyższe niż płacone powodowi. Nie można też wykluczyć – spotykanej w praktyce sytuacji, - że pozwani przyjmowali zlecenia transportowe w określonej stawce, a następnie nie mając innej możliwości wykonania tych przewozów przez innego niż powód podwykonawcę za kwotę niższą, ostatecznie wyrażali zgodę na kwotę wyższą, akceptowaną przez powoda, by nie narażać się na odpowiedzialność wobec podmiotu zlecającego transport z tytułu niewykonania zobowiązania. Przyjmowanie przez pozwanych zleceń za określone stawki nie przesądza zatem o tym, że uzgodnione między stronami stawki musiały być niższe.

Wbrew zarzutom apelacji oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie, Sąd Okręgowy uwzględnił też treść zeznań świadka M. N. (1). Prawidłowo jednak uznał, że zeznania tego świadka nie miały istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie. Świadek ten nie miał żadnych wiadomości na temat uzgodnień stron w zakresie wysokości wynagrodzenia za wykonane przewozy, w szczególności, co do przyjętych między stronami stawek za kilometr. Stawki obowiązujące we współpracy pozwanych z tym świadkiem nie mają natomiast istotnego znaczenia, skoro – jak już wyżej wskazano – wysokość stawek między stronami ustalana była indywidualnie. Z zeznań świadka M. N. (1) wynika ponadto, że stawki za wykonywanie przewozów były różne i nie były uzależnione od stawki przyjętej przez pozwanych w stosunkach z podmiotem, który udzielił pozwany zlecenia, ale stawki za przejechany kilometr były uzależnione od ceny paliwa. Stawka 2,40 zł za kilometr nie była też wskazywana jako stawka średnia, ale jako jedna ze stawek, co nie przesądza, że w stosunkach z powodem nie obowiązywała wyższa stawka.

Bezzasadny jest również zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającej na błędnym ustaleniu, że wykonane przez powoda usługi transportowe winny być objęte fakturami, które były między stronami sporne, a nie fakturami wprost wynikającymi z kart drogowych powoda i zestawienia pozwanych. Sąd Okręgowy ustaleń takich nie czyni. Ponadto, jak wskazano już wyżej, z

niekwestionowanych zeznań świadka T. K., wynika, że karty drogowe nie były podstawą rozliczeń stron i wystawiania przez powoda faktur, a służyły jedynie powodowi do obliczeń przyjętej liczby kilometrów, która była następnie konsultowana z pracownikiem pozwanego. Jak też już wyżej wskazano, z niekwestionowanych zeznań świadka M. W., wynika, że w kartach drogowych w rubryce „zlecenia” pojawiły się numery odpowiadające numerom z faktur z zestawienia pozwanych, o które wraz z kolegą poprosiła stronę pozwaną, gdy pojawiły się nieporozumienia na tle rozliczeń. Zatem wbrew zarzutom, numery te nie zostały nadane przez powoda a zostały wpisane na kartach drogowych w celu oznaczenia tras, które do danego numeru otrzymanej faktury przypisali pozwani. Z zeznań ww. świadka wynika, że otrzymała takie zestawienie tras i numerów odpowiadających im faktur od pozwanych. Nie było to jednak zestawienie na kartach 265-282. Świadek w odniesieniu do tego zestawienia wskazała, że widzi je po raz pierwszy (k. 424). Ponadto, część tras wynikających z kart drogowych przedłożonych przez powoda nie została w ogóle opisana żadnymi numerami faktur, co wskazuje, że przewozy te nie zostały uwzględnione przez stronę pozwaną w jej zestawieniu, pomimo, iż w rzeczywistości zostały wykonane.

Należy zauważyć, że z karty drogowej zaliczonej przez powoda do faktury (...), na karcie 42 akt, wynika wykonanie przez powoda przewozów w dniu 9 września 2010 r. i 10 września 2010 r. dotyczących tras K. oraz O., przy czym w rubryce „numer zlecenia” dotyczącej tych przewozów (w istocie numer faktury zgodnie z zestawieniem przekazanym M. W. przez stronę pozwaną) wskazano numer 138. Z zestawienia pozwanego na karcie 271 wynika natomiast, że pozwany do faktury nr (...) nie zaliczył żadnego przewozu na tych trasach z tych dat, tj. 9 i 10 września 2010 r. Z zestawienia na karcie 272 akt wynika, że trasy z dnia 9 i 10 września 2010 r. dotyczące przewozów K. i O. zostały ujęte przez pozwanego do faktury (...), zatem zgodnie z zaliczeniem ich przez powoda do tej faktury w pozwie. Z kolei na karcie 62 akt widnieją w karcie drogowej zaliczonej przez powoda do faktury (...) przewozy wykonane w okresie 12 - 16 września 2010 r. dotyczące tras O., R., L., S., Ł., P., K., P., których brak w zestawieniu faktur i tras pozwanego zarówno przy fakturze (...), jak i (...) (k. 272-273). Ponadto, z karty drogowej na karcie 66 akt, zaliczonej przez powoda do faktury (...) wynika, że ujęte w niej trasy nie zostały opisane żadnym numerem faktury pozwanego, a nadto wynika z niej, że w okresie od 13 do 17 września 2010 zostały wykonane przewozy na trasach nie ujętych w zestawieniu faktur pozwanego zaliczonych do wskazywanych przez niego faktur (...). Należy też zauważyć, że daty powyższych tras poprzedzają bezpośrednio datę wstawienia faktury (...), tj. 20 września 2010 r.

Sąd Okręgowy nie czyni też ustaleń, że wolą stron było przyznanie na rzecz powoda wynagrodzenia w wysokości znacznie przekraczającej wynagrodzenie pozwanych, jakie otrzymywali oni od kontrahentów oraz wynagrodzenie, jakie pozwani oferowali innym podwykonawcom w analogicznych sytuacjach. Sąd Okręgowy ustalił jedynie, że stawki za wykonane przez powoda przewozy miały różną wysokość i były uzgadniane przez powoda z T. K., co znajduje podstawę w zeznaniach świadka T. K.. (k. 283-284) Nie ma przy tym podstaw by przyjąć, że uwzględnione przez Sąd Okręgowy faktury są niezgodne z tymi indywidualnie ustalonymi stawkami. Świadek T. K. wskazał, że powód prawidłowo dokonywał rozliczeń, a w razie wątpliwości co do przyjętej przez powoda liczby przejechanych kilometrów w ramach danej trasy stanowiącej podstawę do obliczenia wynagrodzenia powoda, dokonywano stosownych uzgodnień i korekt, na które zgodę wyrażały obie strony, przy czym karty drogowe nigdy nie były podstawą rozliczeń z powodem: „Otrzymane przeze mnie faktury od niego (powoda) były zgodne z wykonanymi trasami. Do faktur dotyczących danych tras nie były „podpinane” zlecenia. Jak np. dostałem fakturę za wysoką konsultowałem się z powodem i albo ją poprawialiśmy albo doliczaliśmy do następnej.

Uwzględniając wszystko powyższe, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych przez apelującego przepisów prawa, uznając, iż powód wykazał swoje roszczenie przynajmniej w wysokości uznanej przez Sąd. Pozwany nie kwestionował w apelacji zakwalifikowania przez Sąd umowy łączącej strony jako umowy przewozu. Powód przedkładając karty drogowe potwierdzające wykonanie na rzecz pozwanych przewozów w spornym okresie wykazał swoje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia. Wbrew podniesionym zarzutom, z kart drogowych dołączonych do pozwu nie wynika, by powód, wystawiając pozwanym faktury objęte sporem, dwukrotnie uwzględniał te same trasy. Karty drogowe przedłożone przez powoda nie potwierdzają też tego, że trasy zaliczone przez powoda do wystawionych przez niego faktur w istocie powinny być uwzględnione do innych faktur, o numerach podanych w tych kartach drogowych. Numery te stanowią bowiem jedynie (o czym była już mowa wyżej) wyraz stanowiska pozwanych w tym zakresie.

Ubocznie już tylko zauważyć należy, że w okresie, którego dotyczą roszczenia powoda, pozwani nie regulowali swoich należności także wobec innych kontrahentów. Z informacji udzielonej przez firmę (...) wynika, że pozwani nie uregulowali zlecenia spedycyjnego wobec niej z roku 2010 (k. 535) a z zeznań świadka D. K. (2) wynika, że pozwani regulowali należności ze znacznym opóźnieniem, najpierw po upływie 60 dni, potem po upływie 3-4 miesięcy, a ostatnie po upływie 8-10 miesięcy (k. 623).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 1 wyroku, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490).

Roman Stachowiak Elżbieta Fijałkowska Jan Futro